

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pól do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-00

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

## Sprawa ukraińska

Polityka polska wobec sprawy ukraińskiej przechodziła poprzez różne fazy. Przed wojną światową mieliśmy dwa zasadnicze punkty widzenia; obóz narodowo-demokratyczny uznawał narodowe odrodzenie ukraińskie w ramach monarchii Habsburskiej za twór sztuczny, za owoc działalności antypolskiej pewnych kół burżuazji wiedeńskiej; konsekwentnie odmawiano mu prawa do samostanowienia. Wobec ukraińskich na terenie „Wielkiej Ukrainy”, t. j. na ziemiach od Zbrucza aż po Charków; Polska Partia Socjalistyczna — odwrotnie doceniała wartość obywatelską tego ruchu; ogromne usługi oddała tu niezmiernie waleczna praca informacyjna Leona Wasilewskiego; większość prądu niepodległościowego w latach 1912 — 1914 traktowała również ruch ukraiński pozytywnie, widząc w nim jeden z taranów, rozsadzających od wewnątrz Cesarstwo Rosyjskie.

W okresie rewolucji rosyjskiej i bezpośrednio po wojnie pogląd narodowo-demokratyczny upadł ostatecznie; świadomość narodowa Ukraińców „naddnieprzańskich” wybuchła z siłą, która była niespodzianką kolosalną dla wszystkich właściwie kierunków społeczeństwa rosyjskiego, — od bolszewików (z wyjątkiem Lenina, w pewnym stopniu) aż do inteligentnych nacjonalistów typu Szulgina, nie wyłączając po drodze mierzwiaków, socjalistów - rewolucjonistów i kadetów; polska narodowa demokracja straciła wtedy orientację; w Kijowie akceptowała koniec końców „ukrainizm”, jako fakt dokonany; we Lwowie teoretycznie, że „ukraińcy, jako naród, w gruncie rzeczy nie istnieją”, runęła w gruzy w tragicznych dniach listopada i grudnia 1918 r. P. P. S. i demokracja polska Ukrainy „naddnieprzańskie” brały wspólnie czynny udział w pracach „Rady Centralnej” aż do zamachu stanu gen. wojsk niemiecko-okupacyjnych Eichhorna i hetmana Skoropadskiego.

W r. 1920 marsz. Piłsudski przeceńił siłę i rozmach obozu Petlury; w niesłychanie skomplikowanym społeczeństwie ówczesnych stosunków na Ukrainie czynnik rewolucyjny zwrócił ciężar reprezentowany przez Petlurę czynnik radykalnej pod względem społecznym rewolucji narodowej. Wobec błyskawicznego tempa rozwoju wypadków Petlura nie zdążył — obiektywnie nie mógł zdążyć — dokonać syntezy rewolucji społecznej i rewolucji narodowej; nastąpił krach, tragiczny ponad wszelką miarę dla dużej części społeczeństwa ukraińskiego; ten krach kosztował i Polskę немало...

Krach nie był zupełny. Ruch ukraiński nie zdołał „opanoować żywiołów”, nie odbudował w wyniku wojny i rewolucji — państwowości własnej. Zapaścił natomiast tak głębokie korzenie w masach, że historycznie właściwie już wygrał. Kwestja, czy „Ukraińcy są naprawdę narodem”, nie istnieje. SA NARODEM! Nikt dzisiaj temu nie przeczy. I sprawa ukraińska stała się sprawą międzynarodową. Nikt na to nie poradzi. Przez to samo partje ukraińskie i całe społeczeństwo ukraińskie stały się — i one — czynnikiem międzynarodowym.

Dzisiaj rzeczy te nabierają szczególnie dużego znaczenia.

Pod wpływem zwycięstwa hitlerizmu w Niemczech i pod wpływem — z drugiej strony wzmoczonej fali presji przeciwko Ukraińcom na U-

## Akcja prezydenta Roosevelta

Apel Roosevelta do narodu amerykańskiego wywołał w Londynie wielkie wrażenie. Dzienniki londyńskie pełne są optymistycznych wiadomości z Ameryki i zapowiadają, że akcja prezydenta uda się. W ciągu pierwszej godziny po ogłoszeniu swego wezwania, Roosevelt otrzymał 5000 depech od wybitnych przemysłowców i pracodawców, przyjmujących jego propozycje. Gen. Johnson, „dyktator” przemysłowy w Rządzie Roosevelta, oświadczył, iż od 1917 roku, gdy Wilson zwrócił się z apelem do narodu, wzywając do walki, nie było takiej fali twórczego entuzjazmu jak obecnie. Johnson liczy, że do wiosny 5 milionów bezrobotnych uzyska pracę.

Treść tego apelu podaliśmy wczoraj.

Według ostatnich wiadomości prezydent Roosevelt otrzymał obietnice po pierianiu swej akcji już od przeszło 10 tysięcy pracodawców. Do Białego Do-

mu napływają projekty nowej organizacji przemysłu, zgłaszane przez rozmaite jego galezie.

## Wywiad Hendersona

Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, Henderson podkreślił w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi socjalistycznego „Daily Herald”, że mimo trudności, na jakie napotyka realizacja idei uzbrojenia nie stracił on nadziei na zawarcie konwencji rozbrojeniowej. Zdaniem Hendersona osiągnięto

już porozumienie w następujących punktach:

a) zastąpienie armij stałych przez milicję,

b) zniesienie broni zaczepnych, t. j. artylerji ciężkiej i wielkich czołgów, c) zawarcie paktu w sprawie wyrzeczenia się uciekania do siły, jako środka rozstrzygającego w stosunkach międzynarodowych.

Pewne trudności — zaznaczył Henderson sprawa stanowisko Anglii, która chciałaby ograniczyć ten pakt jedynie do Europy. Według Hendersona istnieje tendencja przyjęcia sowieckiej propozycji definicji napastnika. Jedynie Anglija czyni w tym względzie pewne zastrzeżenia. Dalej Henderson oświadczył, iż osiągnięto porozumienie w sprawie przyjęcia perjodycznej i automatycznej kontroli międzynarodowej i sankcyj za przekroczenie postanowień konwencji rozbrojeniowej oraz konieczności ściślejszej kontroli prywatnej fabrykacji broni.

## Faszyzm w Irlandji

Z Dublina donoszą, że nowoutworzona organizacja faszystowska zyskuje coraz więcej zwolenników. Propaganda faszystowska w Irlandji przybiera z dniem każdym na sile. W dniu 13 sierpnia odbędzie się defilada organizacji „niebieskich koszul”, którą przyjmie gen. O. Duffy.

W pochodzie tym weźmie udział 20.000 ludzi.

Wódz faszystów irlandzkich gen.

O'Duffy oświadczył w wywiadzie prasowym, że wysiłki Rządu De Valery celem zgniecenia ruchu faszystowskiego są skazane na niepowodzenie i napotkają na zdecydowany opór.

Głównym celem organizacji „niebieskich koszul” jest „zgniecenie komunizmu i wpływów obcych”, oraz utrzymanie „zasad chrześcijańskich” w życiu społecznym. Ideałem dla faszystów Irlandji jest Mussolini, nie Hitler.

## Wyniki rokowań

w sprawie warunków pracy w fabryce Cytrona w Supraślu

Na wczorajszej konferencji w Inspektoracie pracy w sprawie zatargu w fabryce Cytrona w Supraślu, po długich i uciążliwych obradach, w czasie których firma nie chciała iść na żadne ustępstwa, doszło w końcu do podpisania protokołu, na podstawie którego firma zobowiązała stosować się do umowy zbiorowej obowiązującej w okręgu biłostockim z tem, że płace będą niższe o 8 proc. do 15 proc.

Faktycznie oznacza to podwyższenie

płac w dziale wykończalni od 2 do 20 proc.; w przedzalnii — od 8 do 28 proc.; w tkalni od 17 do 35 proc.

Protokół przewiduje, że powyższe warunki mają być jeszcze przedłożone ogółowi robotników fabryki Cytrona i, zależnie od ich stanowiska, zostaną one zatwierdzone lub odrzucone.

Jak wiadomo, walka strajkowa robotników Supraśla trwa już przeszło 11 tygodni.

## Dziś konferencja w Warszawie

w sprawie płac w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego

Na czwartek, 27 b. m. Międzyzakładowa Komisja Opieki Społecznej wyznaczyła konferencję z przedstawicielami wszystkich górni-

czych związków zawodowych Zagłębia Dąbrowskiego, w sprawie płac w górnictwie.

## Strajk włóknarzy w Bełchatowie

Ajencja „Pas” domosi: W wyniku długotrwałego zatargu w przemyśle włókienniczym w Bełchatowie podpisano w kwietniu r. b. umowę zbiorową wyrównującą płace tkaczy. Od tego jednak czasu pracodawcy w szeregu firm stale obniżali stawki, tak

że obecnie są one niższe niż w czasie przedumownym.

W poniedziałek wybuchł strajk robotników we wszystkich fabrykach.

Robotnicy domagają się podwyższenia płac według stawek umowy zbiorowej.

W krajach Sowieckiej w społeczeństwie ukraińskim wzmogły się niewątpliwie tendencje na rzecz antysowieckich koncepcyj von Rosenberga, prawdopodobnie wykonywającego ściśle zlecenia Hitlera. Przeciwnie tym koncepcjom prowadzącym logicznie do wojny, można tylko koncepcję ukraińskiej Socjalnej Demokracji, która widzi drogę do niepodległości Ukrainy w sojuszu mas ukraińskich

ze światowym ruchem socjalistycznym, bo każda inna droga w danych warunkach historycznych — to droga „interwencji” jednolitego frontu państw kapitalistycznych przeciwko Związkowi Republik Sowieckich.

Dlatego myślimy, że polityka, wszczęta wspólnie na konferencji lwowskiej przez P. P. S. i przez U. S. D. P. jest polityką jedyną i z polskiego i z ukraińskiego stanowiska.

## Znowu samoloty nad Austrią

Austrjacki komunikat urzędowy donosi, że wczoraj popołudniu zjawił się znowu nad terytorjum Austrii, samolot o barwach niemieckich, który rozrzucił ulotki, skierowane przeciwko Rządowi austriackiemu.

Poselstwo austriackie w Berlinie otrzymało polecenie zgłoszenia stanowczego zastrzeżenia przeciwko temu ponownemu naruszeniu prawa międzynarodowego.

## Załoga zatopionej barki przed sądem

Onegdaj zakończył się w Jarosławiu nad Wołgą proces 15 członków załogi i kilku urzędników, oskarżonych o spowodowanie przez niedbalstwo zatonięcia wielkiej barki wskutek czego 98 robotników zatonęło.

Kapitan barki, Andrejew skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Resztę oskarżonych sąd skazał na rozmaite terminy więzienia od jednego roku do 10 lat.

## Flota łotewska w Gdyni

W godzinę po przybyciu okrętów wojennej floty łotewskiej w porcie wojennym na Okywiu koło Gdyni wodowały dwa hydroplany łotewskie. Dowódcą eskadry łotewskiej komandor

Spade złożył zaraz po przyjeździe wizytę zastępcy dowódcy floty polskiej komandorowi Frankowskiemu, komisarzowi Rządu i dyrektorowi urzędu morskiego.

## Głodówka legionisty Trwa w dalszym ciągu

Od dziesięciu dni trwa głodówka legionisty Michała Czernyjsa.

## Lot włoski

Włoska eskadra lotnicza pod dowództwem gen. Balbo odleciała wczoraj z Shedia o godz. 7-ej rano, według czasu amerykańskiego, w kierunku Shoal Harbor na Nowej Ziemi, gdzie zamierza zatrzymać się dla krótkiego wycieczki.

## tragiczna katastrofa lotnicza Siedem trupów

Z Nowego Jorku donoszą, że wielki samolot do bombardowania uległ katastrofie i wybrzeży Kaliforniji.

Na skutek złamania skrzydła samolot spadł z wielkiej wysokości i rozbił się. Załoga złożona z 7 ludzi poniosła śmierć na miejscu.

L. T. U.

# Niemcy Hitlera i Austria Dollfussa

Szczegóły o aresztowaniu jednego z głównych zamachowców hitlerowskich. Samoloty niemieckie nad Austrią.

Informacje „Centropress”

W piątek wieczorem w pewnym kabarecie wiedeńskim aresztowany został dwudziestoletni Werner Alvensleben, znany „hochsztapler”, który bezprawnie przedstawiał się jako „hrabia”. Aresztowanie nastąpiło przypadkowo. W winiarni na Getreidemarkt zabawiało się przy winie trzech gości, z których jeden opowiadał o zamachach bombowych i o „uspokojeniu publiczności”. Jeden z bywalców winiarni, chociaż rozmowy dobrze nie słyszał, mając pewne podejrzenia, zawiadomił policję, która aresztowała owych trzech podejrzanych gości. Dwaj zostali wypuszczeni na wolność natychmiast po przesłuchaniu, ponieważ okazało się, że słuchali tylko opowiadania trzeciego. Ten trzeci wylegitymował się jako niemiecki obywatel Steiger i wykazał się paszportem wystawionym przez policję w Monachium. Podczas przesłuchania, urzędnik policyjny przypomniał sobie, że już gdzieś widział podobne „personalja”. Po krótkim namyśle kazał sobie przedłożyć akta z śledztwa w sprawie znanego zamachu czerwcowego na szefa „Heimwehry” Steidlego i mógł na podstawie tamtego materiału stwierdzić z całą pewnością, że te same „personalja” co do swego pochodzenia i zamieszkania podała niejaki Rückhuber w Seefeld. Po zaciągnięciu informacji u tamtejszych władz stwierdzono, że i wyglądem obu osobników jest zupełnie podobny. Nadradca policyjny dr. Spring kazał tajemniczego Steigera aresztować.

Wówczas aresztowany przyznał się, że jego prawdziwe nazwisko brzmi Alvensleben, że paszport jego jest fałszywy, wystawiony przez bawarską policję i że do Austrii przybył, aby zorganizować zamachy, a to przedewszystkiem na prezydenta policji, ministra spraw wewnętrznych Freya i na dra Steidlego, na którego pierwszy zamach się nie powiodł. Nie ujawnił nazwisk swych współników, odpowiadając na pytanie, iż „niemiecki junkier nie zdradza”. Przyznał dalej, że brał udział w zamachu na dra Steidlego dnia 11 czerwca i że kierował autem, którym zamachowcy przyjechali do Innsbrucku i którym zbiegli przez niemiecką granicę. Przyznał dalej, że już sobie utorował dostęp do mieszkania ministra Freya, gdzie był dwa razy, aby rozgładzić się, jakby najlepiej dokonać zamachu. Powiedział też, że Frey już dawno byłby ofiarą zamachu, gdyby podczas tych wizyt miał do tego sposobność. Hitlerowcy według jego zeznań — przygotowywali nowe zamachy, aby wywołać niepokoje.

Według urzędowych wiadomości pod koniec ubiegłego tygodnia nad terytorium austriackim krażyło pięć samolotów niemieckich, które zrzuciły ulotki szkolące w ordynarny sposób władze austriackie, a przedewszystkiem kanclerza Dollfussa. Ulotki zrucane były nad Salzburgiem i Virarbergiem, gdzie rozrzucano około 20.000 ulotek takiej treści. Przeciwno obcym samolotom wystartowały samoloty austriackie, ale z powodu niepomyślnej pogody nie mogły akcji zapobiec. Niemieckie samoloty znów powróciły na terytorium Niemiec.

## Dalsze szczegóły o nadużyciach budowlanych w Paryżu

Wykrycie nadużyć finansowych w sprawie budownictwa tanich domów mieszkalnych wywołało wielkie oburzenie w szerokich kołach publiczności. Zachodzi obawa, że na skutek gwarancji udzielonej przez departament Sekwany miasto będzie musiało pokryć wszystkie straty, co może zachwiać równowagę budżetową Paryża.

Sprawa komplikuje się jeszcze przez to, że w skład rady nadzorczej towarzystwa budowy tanich mieszkań wchodzi szereg osobistości, których wina jest trudna do ustalenia.

## Nowy Rząd Portugalji

### Rezultaty wykrytego spisku

Z Lizbony donoszą, że gabinet prof. Salazara został zrekonstruowany. W związku z wykryciem szeroko rozgałęzionej organizacji antyrządowej ustąpił dotychczasowy minister spraw wewnętrznych. Tekę spraw wewnętrznych objął pułk. Pereira, znany ze swej ener-

gii i „sprężystych metod działania”. Ustąpił również ministerstwo resortów gospodarczych i oświecenia publicznego. Utworzone zostało oddzielne ministerstwo rolnictwa, które dotychczas było połączone z ministerstwem przemysłu i handlu.

## Fakty i dokumenty z Niemiec Hitlera

### Hitlerowcy uprowadzili troje osób z Zagłębia Saary

„Deutsche Freiheit”, socjalistyczny dziennik niemiecki, wychodzący w Zagłębiu Saary opisuje następujący wypadek, jaki zdarzył się w niedziele.

O godzinie 21-ej przez granicę dzielącą Saarę i Palatynat przejechał samochód ciężarowy, w którym znajdowało się około

15 hitlerowców, uzbrojonych w karabiny.

Tuż pod miejscowością Homburg narodowi „socjaliści” zatrzymali się, weszli do jednego z domów i po przeprowadzeniu rewizji

wyprowadzili trzy osoby komunistę Jenne, kobietę nazwiskiem Lutz, oraz jej syna, poczem załadowawszy ich na samochód ciężarowy niespostrzeżeni przez władze graniczne przedostali się na terytorium niemieckie.

Tylko dzięki temu, że posterunek graniczny znajduje się w odległości 1500 mtr. od drogi, napad ten i uwięzienie trzech osób nie spotkały się z natychmiastową reakcją władz bezpieczeństwa. Jak twierdzi okoliczna ludność, aresztowani, wciągnięci byli w pułapkę przez kobietę nazwiskiem Kennel, znaną na terytorium Saary z szantażów politycznych.

### Afery finansowe Goeringa

„Arbeiter Zeitung” donosi, że p. Goering nie traci czasu i jest już „wielkim człowiekiem” w „sferach gospodarczych” Niemiec. Goering należy do szeregu towarzystw przemysłowych, posiada bardzo „solidne” pakiety akcji szczególnie w związku z przemysłem lotniczym.

Jak widać, „bogacenie się” tego „męza stanu” zostało dokonane w tempie — zaiste błyskawicznym.

### Historjozofja hitleryzmu

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frick przesłał rządowi krajów związkowych okólnik, zawierający „wskazówki” w sprawie reformy nauczania historii w szkołach niemieckich. Podręczniki i wykłady mają uwzględniać teorię o wyższości rasy nordyjskiej i jej misji w Europie. W nauce historii Niemiec nie należy „ograniczać się do terytorium zamkniętego w granicach dzisiejszych Niemiec”, ponieważ „% wszystkich Niemców żyje dziś poza granicami

państwa i przeciw naruszeniu zasady nietykalności granic.

Rząd austriacki zamierza podobno zwrócić się do Ligi Narodów, jeżeli protest posła austriackiego w Berlinie nie odniesie należytego skutku.

mi Rzeszy”; w młodzież niemiecką ma być wpajane przekonanie, że „najważniejszym czynem średniowiecza niemieckiego było odzyskanie obszarów na wschód od Łaby”, oraz „tereny te aż poza Wisłą były macierzystą ziemią germańską wtedy, gdy Słowianie jeszcze jako ubodzy rybacy mieszkali wśród bagien Prypeci”. Główna uwaga ma być zwrócona na ostatnie 20 lat historii Niemiec, a w tych ramach przedewszystkiem na wojnę światową, „rozbięciu narodowej siły oporu przez wrogie ojczyźnie żywioły”, traktat wersalski, „bankructwo światopoglądu liberalno-markowskiego”, w końcu zaś na okres „budzenia się narodu do walki o Zagłębie Ruhry aż do przelomu i zapanowania narodowo — „socjalistycznej” idei wolności i odbudowy niemieckiego frontu narodowego”.

### Ustawa o sterylizacji

Urzędowo ogłoszona została ustawa o przymusowej sterylizacji osób ciężko chorych dla ochrony przed potomstwem dziedzicznie obciążonym. Zabieg chirurgiczny stosowany ma być w wypadkach stwierdzenia choroby umysłowej, wrodzonego idiotyzmu, padaczki, tańca św. Wita, ciężkiej dziedzicznej ułomności, ślepoty, głuchoty i nałogowego alkoholizmu. Prawo zgłaszania wniosków o dokonanie sterylizacji przysługuje samym chorym, względnie ich opiekunom lub lekarzom ordynującym i kierownikom zakładów leczniczych, w których tacy chorzy przebywają. Wprowadzone

## Po Kongresie Socjalistycznej Partji Francji

### Wiadomości prawdziwe

Polska prasa mieszczańska podaje prawie codziennie najbardziej fantastyczne informacje o sytuacji wewnętrznej w Socjalistycznej Partji Francji. Wobec tego drukujemy poniżej kilka szczegółów istotnych, mniej „sensacyjnych”, zato prawdziwych. Red.

### Kierownictwo „Populaire’a”

Kierownictwo organu centralnego Partji, dziennika „Le Populaire”, pozostało w tych samych rękach tow. tow. L. Bluma i Compère-Morela. Tow. Rosenfeld zachował nadal redakcję działu zagranicznego „Populaire’a”, ale ani zamierzał objąć, ani nie objął redakcji naczelnej.

### Stanowisko tow. Marquet

Złotywa legenda o rzekomo „faszystowskich” tendencjach tow. Marquet, posła departamentu Żyromy i mera (burmistrza) Bordeaux jest, naturalnie, ordynarnym „bluffem”. I tow. Blum nie mówił wcale, że tow. Marquet jest „faszysta”; stwierdzał natomiast, zgodnie z prawdą, że krytyka polityki Między-

## Powstanie gen. Fenga

Rząd chiński chce je stłumić własnymi siłami

Z Tokio donoszą, że według komunikatu japońskiego ministerjum spraw zagranicznych, Rząd chiński (nankijski) złożył zażalenie wobec Japonji: że stłumi własnymi siłami powstanie gen. Fenga, który prowadzi działania wojenne przeciwko Mandżurji, t. zn. przeciwko Japonji.

\*\*

Gen. Feng, jak już donosiliśmy, wszczął na własną rękę ofensywę przeciwko wojskom mandżursko - japońskim. Generałowie i marszałkowie chińscy

zmieniają „orientację” jeszcze szybciej niż wodzowie naszej „czwartej brygady”. Gen. Feng reprezentuje wyjątkowo pewną stosunkowo stałość zapatrywań; był on „w szeregu lat przeciwnikiem Japonji, a raczej zwolennikiem — z zastrzeżeniami — „orientacji” na Związek Republik Sowieckich. Nazywano go nawet „komunistą”. Ponadto gen. Feng jest zapalonym wyznawcą wiary chrześcijańskiej; ochrzcił całe swoje wojsko, zresztą dość liczne i bardzo do niego przywiązane. Jak się zdaje, lewica „Kuomintangu” popiera teraz gen. Fenga.

## Tow. Karol Buehren — gościem robotników - sportowców

Kierownik techniczny Socjalistycznej Robotniczej Międzynarodówki Sportowej. Tow. Karol Buehren przybył wczoraj do Warszawy, celem przeprowadzenia inspekcji pracy sportowej naszych klubów i stowarzyszeń.

Przyjazd tow. K. Buehrena był zapowiadany na tydzień wcześniej; miał on również brać udział w Świącie Sportu Robotniczego w Katowicach. Konsulat Polski w Pradze Czeskiej nie chciał mu jednak wydać wizy. Dopiero na skutek usilnych starań Z. R. S. S. wizę tow. K. Buehrenowi udzielono.

Tow. K. Buehren, jako techniczny kierownik Międzynarodówki Sportowej, był zawsze i pozostał wierny sztandarowi Socjalizmu.

Po przewrocie hitlerowskim w Niemczech był przez pewien czas więziony, ale wreszcie zdołał uciec do Czechosłowacji. Nie chciał nawet dopuścić myśli o ugodzie z Hitlerem. Witamy Go jak najserdeczniej i zapewniamy Go, że nie tylko sportowcy, ale cała klasa robotnicza Polski gotowa jest pomóc robotnikom niemieckim w ich walce z Hitlerem.

\*\*

Jutro o g. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia „Szklane Domy” tow. K. Buehren wygłosi swój pierwszy odczyt o położeniu klasy robotniczej w Niemczech.

### „Obława”

W północnych dzielnicach Berlina policja przeprowadziła wczoraj rano wielką obławę w kolonjach zamieszkałych przez ludność robotniczą. W akcji brały udział „oddziały do specjalnych poruczeń” oraz żandarmerja. Obława przeciągnęła się do godzin południowych. Dotychczas aresztowano 4 osoby i skonfiskowano pewną ilość broni i ulotek wyrotowych”. Są to numery „Vorwärtsu” nielegalnego (S. D.) i „Rote Fahne” (komunistycznej).

## Zamordowanie wiceburmistrza St. Berenta w Pruszkowie

Nocy ubiegłej dokonano mordu na osobie wiceburmistrza Pruszkowa, Stanisława Berenta.

Berent wrócił właśnie z Warszawy i szedł w kierunku swego mieszkania, mieszczącego się przy ul. Piękniej w Pruszkowie. W pewnej chwili napadło na niego kilku osobników, z których jeden wystrzelił z rewolweru inni zaś ugodzili go kilkakrotnie nożami w głowę.

Napastnicy zbiegli.

Zaalarmowana policja przeniosła rannego do szpitala, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

St. Berent był jednym z przywódców t. zw. „Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy”, zajmował jednak w tej grupie stanowisko nieco odrębne.

Dotychczas nie zdołano ustalić, czy mord miał podłoże polityczne, czy też, jak twierdzą najbliżsi przyjaciele zmarłego popełniony został na tle stosunków osobisto-rodziny.

### Delegacja na konferencję

Delegacja Socjalistycznej Partji Francji na Międzynarodową Konferencję Socjalistyczną w Paryżu składa się z przedstawicieli wszystkich kierunków; wchodzi do niej tow. tow. Blum, Longuet, Bracke, Renaudel, Deat, Zyromski, Auriol. Nie jest to, jak widzimy, delegacja „jednostronna”.

## Obiecali a nie dali

Mimo obietnicy wypłacenia zaległych za drugą połowę czerwca r. b. pensyj — kasa magistratu nie wypłaciła w dniu 25 lipca należności i nie udzielała żadnych zaliczek. Urzędnikom miejskim oznajmiono po wydziałach, że „o dniu wypłaty nastąpi zawiadomienie oddzielne”.

## Trzy miesiące pod pieczęcią

„Naprzód” donosi: „Dnia 24 b. m. minęły 3 miesiące od czasu, jak Dom Robotniczy w Bochni zarządzaniem starosty Fiali został opieczętowany.

Cały majątek wszystkich organizacji robotniczych, wszystkie lokale — opieczętowane. Grzyb zniszczył podłogi, gniją książki, polskie ruiny wzbogaca się o jeszcze jedną...”

Wszakże w Polsce z odrazą patrzają na hitlerowskie metody. Wiatr z zachodu u nas nie wieje...”

## Samobójstwo kupca

W Łodzi popełnił samobójstwo kupiec Salomon Korn.

Przyczyną samobójstwa była fatalna sytuacja finansowa.

# Kilka stwierdzeń

W ostatnim numerze „Nowego Pisma” zamieszczono kilka głosów polemicznych z tym artykułem o „reformizmie i lewicowym socjalizmie”. Nie wdając się narazie w szczegółową dyskusję, ograniczam się do kilku stwierdzeń, aby umilknąć dalszych nieporozumień. Wiem bowiem, że podobne nieporozumienia mogą nieraz na dłuższy okres czasu zachwiać dyskusję.

1) Twierdząc, że w obecnej chwili nie ma w Socjalizmie realnego prądu, który można by nazwać za słuszością „reformizmem”, nie twierdziłem, jak chcą mi podsunąć oponenci, że w współczesnym Socjalizmie nie ma żadnych różnic i kierunków. Przeciwnie, wiem, że kierunki takie są, ale różnice je dzielące są związane z swoistymi warunkami politycznymi doby obecnej, nie można ich zatem podciągnąć pod pojęcia „reformizmu”, chyba, że zmienimy dziś już historyczną treść tego pojęcia. Nie chcąc walczyć o słowa, byłem już gotów z tow. Alterem co do tego się umówić. On zgodził się, że nie ma dziś reformizmu w sensie Bernsteina, zgodziłem się dla „świętej zgody” nazywać to, co się tow. Alterowi w dzisiejszym Socjalizmie nie podoba „reformizmem” w nowym sensie. Tymczasem tow. Honigwill i Szerer zaczęli znów kruszyć kopie o istnienie reformizmu w klasycznym tego słowa znaczeniu.

2) Nie można nazwać każdego wysiłku Socjalizmu w kierunku osiągnięcia czegośkolwiek w dzisiejszym ustroju „reformizmem”. „Reformizm” może zaistnieć dopiero wtedy, gdy w dążeniu do owych zdobyczy zatracą się linie polityki socjalistycznej, gdy walka o reformy staje się główną treścią owej polityki. Bo inaczej wszyscy bylibyśmy „reformistami”. Nawet tow. Alter. Nawet ci, co jego nazywają „reformistami”.

3) Szanowni towarzysze oponenci mieszają pojęcie „reformizmu” z pojęciem współdziałania z stronnictwami niesocjalistycznymi. Są to tymczasem rzeczy zgoła różne. Nie zabierając w tej chwili głosu w sprawie owej „współpracy z burżuazją”, wypowiadałem co do tego już swe zdanie w przeszłości i nie cofam mych dotychczasowych poglądów, pragnę tu tylko zaznaczyć, że ażkolwiek „reformizm” powodował zwykle skłonność do współpracy z burżuazją, nie każde współdziałanie z stronnictwami niesocjalistycznymi jest „reformizmem”. Chodzi o przyczyny, które powodują do współdziałania. Jeżeli nie są one natury „reformistycznej”, nie ma „reformizmu”.

4) Wbrew tow. Szererowi twierdząc dalej, że wszelka polityka, a więc i polityka socjalistyczna musi liczyć się z realnymi warunkami. Może być tu i ówdzie „donkiszotyizm” polityczny, ale nie urasta on nigdy do godności zasadniczej linii politycznej. W związku z tem dochodzę do wniosku, że źródłem zasadniczym różnic w obozie socjalistycznym nie jest dziś zagadnienie dnia wczorajszego, które brzmiało: „reformizm”, czy konsekwentna polityka socjalistyczna, ale zagadnienie metod walki z faszyzmem. Faszyzm jest dziś zagadnieniem międzynarodowym i wywiera on potężny wpływ na politykę socjalistyczną

nawet w krajach, w których nie ma faszyzmu, jako kierunku rządzącego. I jeżeli tu i ówdzie powstaje dziś sprawa współdziałania z demokratycznymi ugrupowaniami niesocjalistycznymi, dzieje się to w związku z walką z istniejącym, czy groźącym faszyzmem. Takim było tło „Centrolewu”. A takim jest w gruncie rzeczy tło konfliktu francuskiego, na który powołuje się tow. Szerer, jako na wzór „reformizmu”.

5) Na moje pytanie, czym różni się lewicowy socjalizm w swej taktyce dzisiejszej od rzekomego „reformizmu”, nie otrzymałem wyraźnej odpowiedzi. Z artykułu tow. Honigwilla widać, że nie stosuje ów Socjalizm metod bardziej rewolucyjnych od „reformizmu”, a ogranicza on swą rolę historyczną do zdzierania iluzji, które żywić mają „prawicowi socjaliści”. To mało. To bardzo mało. A więc całą racją bytu „lewicowego” socjalizmu jest wytykanie innym socja-

listom ich błędów? A sami „lewicowi socjaliści” nic nie robią, nie przeciwstawiają błędnej ich zdaniem taktyce swej lepszej taktyki. A kto nic nie robi, ten nie błądzi. To jasne. A mnie to jednak przypomina metodę komunistyczną, od której różni się tylko pod względem tonu. Wszak i komuniści nie fatygują się z prowadzeniem własnej swej walki z burżuazją czy faszyzmem i za cel swego istnienia uważają atakowanie Socjalizmu. Różnica leży w tem, że tam się mówi „socjalfaszyzm”, a tu „reformizm”, że komuniści „zdrowiej” wymyślają, gdy „lewicowi” socjaliści typu „Nowego Pisma” czynią to z pewną kurtuazją. Mnie to jednak nie zadawała. Od lewicowego Socjalizmu oczekiwałem czegoś więcej. Niestety, nie ma on jak widać ambicji tworzenia w Socjalizmie wartości pozytywnej, przynajmniej na łamach „Nowego Pisma”.

HENRYK SWOBODA

# Przegląd prasy

## „STRAŻ PRZEDNIA”

„Polska Zbrojna” uchyła rąbka tajemnicy w sprawie organizacji młodzieży szkolnej p. n. „Straż Przednia”. Organizacja ta znajduje się pod wysokim protektoratem Ministra Oświaty. Przed kilkoma dniami odbyło się uroczyste święto organizacji w Gdyni, z udziałem p. Prezydenta.

Warto tedy bliżej zapoznać się ze strukturą i kierunkiem organizacji.

„Polska Zbrojna” pisze: „Straż Przednia jest elitarną organizacją międzyszkolną. Do szeregów jej mogą należeć jedynie jednostki najbardziej wartościowe i najbardziej aktywne, dla bierności i martwożyty ducha niema w niej miejsca”.

Gdzież to są te „jednostki najbardziej wartościowe i najbardziej aktywne”?

„Do członków Straży Przedniej należą: uczestnicy, członkowie rzeczywisti i członkowie wspierający. Kadry uczestników tworzy młodzież od 15 — 21 ro-

ku życia. Członkiem rzeczywistym może być każda pełnoletnia osoba po przyjęciu przez upoważnione do tego władze organizacji. Członkiem wspierającym — każda osoba, przyczyniająca się materialnie do istnienia organizacji.

Ciekawi jesteśmy tych 15-letnich jednostek, które są najbardziej wartościowe i najbardziej aktywne.

„Polska Zbrojna” daje na to wyczerpującą odpowiedź:

„Inicjatywa wychodzi z łona samej organizacji. Założycielem jednak na danym terenie jest właściwie uczeń, wskazany przez władze szkolne władzom organizacyjnym, jako jednostka najbardziej odpowiednia i wartościowa. Uczeń ten, zapoznawszy się z celem i zadaniami stowarzyszenia, sam jeden stanowi już niejako zaczątek zespołu i on to następnie znając dokładnie swych kolegów, dobiera sobie towarzyszy, przyczem ponosi pełną odpowiedzialność za odpowiedni wybór”.

Czyli organizację tworzy jednostka wskazana przez władze szkolne. Jakim miernikiem kieruje się dana władza szkolna tego „Polska Zbrojna” nie ujawnia.

„Straż Przednia” tworzy organizację kierowaną przez ludzi żytych z młodzieżą jak młodzi pedagodzy, czy studenci”.

„Idealem organizacji jest dać nowej Polsce — nowych ludzi. Ludzi, którzy by wyrzekli się rozpanoszonego w Polsce sobiepaństwa, którzyby najpierw pamiętali o obowiązkach, a potem dopiero o prawach obywateli, ludzi, którzyby umieli dobro państwa stawiać ponad wszelkie względy osobiste a napuszono fraszę zmienili na czyn”.

Ale jednocześnie dowiadujemy się, iż „Stosunek Straży Przedniej do władz szkolnych został unormowany na zasadzie całkowitej jawności oraz nadzoru tychże władz nad organizacją przy zachowaniu jednak pełnej samodzielności i nieskrepowanej inicjatywy młodzieży”.

Zagadnienie „nowych ludzi” w „nowej Polsce” sprowadza się zatem do wychowania tych ludzi pod nadzorem władz szkolnych, zależnych z kolei od „systemu”.

S. N.

## Jak leczą komisarskie Kasy Chorych

Z Tarnowa donoszą:

Marja Maślankówna, robotnica cegielnia „Tarnowianka” w Tarnowie, zachorowała na nerki i serce.

W maju b. r. zażądała pomocy z Kasy chorych.

Komisja lekarska uznała ją za zdolną do pracy. Zasiłku chorej odmówiono.

Choroba się pogarszała, chora musiała wreszcie udać się do szpitala 3 lipca b. r.

Dnia 5 lipca b. r. zmarła.

Ach, ci członkowie Kas chorych! Symulują chorobę. Tak dalece symulują, że nawet symulują zgon!

Henryk Świątkowski

# Małorolni

## a instytucja t. zw. kredytu zagranicznego

Najwięcej nieprzejętym wierzytelnościami dla małorolnych są dzisiaj t. zw. instytucje kredytu zorganizowanego, a więc przede wszystkim banki prywatne, spółdzielnie kredytowe (Kasy Stefczyka i t. d.), kasy pożyczkowo-oszczędnościowe i komunalne kasy oszczędności. Jeśli się słyszy o wystawianiu osad włościańskich na licytacje za długi, to przede wszystkim przez różne kasy i banki prywatne, samorządowe i spółdzielcze. Zadłużenie w „instytucjach kredytu zorganizowanego” jest dziś jedną z większych bolączek wsi. W tej dziedzinie nie dotychczas konkretnego nie zrobiono, by uchronić od ruiny drobne warszaty rolne. Wydana została wprawdzie ustawa z d. 24 marca 1933 r. o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych (Dz. U. Nr. 25 poz. 211), ale wątpić należy, czy wykonanie tej ustawy, nie zmierzającej, zresztą, bezpośrednio do ulżenia dłużnikom przyniesie małorolnym jakkolwiek korzyści.

Jak wiadomo, ustawa z d. 24 marca 1933 r. daży do umożliwienia instytucjom zorganizowanego kredytu zawar-

cia z posiadaczami gospodarstw wiejskich dobrowolnych układów o obniżeniu oprocentowania i rozłożenia długu na raty — przez pomoc Skarbu Państwa w pokrywaniu strat, mogących powstać przy układach z dłużnikami oraz przez pomoc w upłynnieniu wierzytelności rolniczych za pośrednictwem utworzonej obecnie instytucji Banku Akceptacyjnego. Na pomoc ze strony Skarbu Państwa ustawa przewiduje 75 milionów złotych, przyczem pomoc ta wyniesie 50 proc. strat poniesionych przez instytucje lub przedsiębiorstwo na wierzytelnościach rolniczych, objętych dobrowolnymi układami, Bank Akceptacyjny ma: 1) udzielać kredytów akceptacyjnych, zabezpieczonych wierzytelnościami rolniczymi, objętymi układami o obniżeniu oprocentowania i rozłożenia długu na raty oraz 2) ewentualnie na pomoc oddzielnie upoważnienia Ministra Skarbu spełniać czynności administracyjne w zakresie przewidzianej w ustawie pomocy Skarbu Państwa dla instytucji kredytowych, przyznających ulgi rolnikom. Ogólna suma kredytów Banku Akceptacyjnego przewidziana jest na 250 milionów złotych.

Rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu z d. 26 czerwca 1933 roku (Dz. U. Nr. 50 poz. 395) podaje zasady udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych. Mianowicie instytucje wierzytelności (kasy, banki i t. d.), zamierzające korzystać z pomocy Skarbu Państwa, winny zawrzeć z dłużnikami układy konwersyjne. Układy te muszą być przedstawiane do zatwierdzenia działającemu przy Banku Akceptacyjnym Komitetowi Konwersyjnym. Bank Akceptacyjny będzie zawierał z instytucjami wierzytelności umowy w przedmiocie pomocy Skarbu Państwa. Umowy te podlegają zatwierdzeniu Ministra Skarbu, a zawierane

będą stopniowo w miarę zawierania przez instytucje te układów konwersyjnych z dłużnikami. Za nie nadające się do konwersji przy pomocy Skarbu Państwa uważa się: 1) wierzytelności nieściągalne; 2) wierzytelności, które mogą być spłacone bez przeprowadzenia konwersji (a więc mniejsze); 3) wierzytelności, które nie mogą być zabezpieczone w sposób przewidziany w rozporządzeniu. M. in. nie mogą być objęte układami konwersyjnymi wierzytelności, przypadające od dłużników, których ogólna obciążenie hipoteczne przekracza 75 proc. szacunku ich gospodarstw wiejskich. Nie mogą też być objęte układami konwersyjnymi nowe wierzytelności powstałe po dniu 1 lipca 1933 roku.

Układy konwersyjne z dłużnikami zawierane być mają w zasadzie na okres lat 7. Za zgodą dłużników okres ten może być krótszy. Kapitał długu, objętego układem, nie będzie podlegał spłacie w ciągu pierwszego roku bądź w ciągu pierwszych lat 2. Oprocentowanie narazie na okres pierwszych lat 2 określona została na 6 i ówierz proc. w stosunku rocznym.

Trudno w tej chwili napewno przewidzieć w jakim stopniu układy konwersyjne obejmą dłużników małorolnych. Można jednak przypuszczać, że układy te zawierane będą przede wszystkim z posiadaczami większych gospodarstw rolnych. Wskazuje na to całe nastawienie rozporządzenia wykonawczego, przejawiające się w takich przepisach, jak wyłączenie mniejszych długów, żądanie zabezpieczeń hipotecznych, uciążliwa formalistyka zatwierdzania układów przez Komitet Konwersyjny i t. d. W najlepszym wypadku chłopci znajdą się tu na samym końcu.

## Błonie

6.VIII b.r.

A więc już zdecydowane. 6 SIERPNIA, W NIEDZIELĘ. Spotkanie młodzieży robotniczej; turowców i Czerwonych Harcerzy W BŁONIU, Czasu niewiele. ZBIERAJCIE PIENIĄDZE NA KOSZTA PRZEJAZDU. ZGŁASZAJCIE do sekretariatu Komitetu Centralnego: zespoły artystyczne, sportowe i zawodnicze. Pamiętajcie! 6 SIERPNIA W BŁONIU spotka się młodzież robotnicza.

MARJAN CZUCHNOWSKI

# W głąb awangardy

(Dokończenie rozdziału III).

gorzej będzie, gdy dam przykłady metafory antyrealistycznej, a równocześnie wyodrębnię z niej metaforę realistyczną, która udowodni wyższość metafory realistycznej nad abstrakcyjną nawet artystycznie. W tomiku „A” jest utwór („Obieg krwi”):

„Z mięsnego zegara, z kieszeni okratowanej żebrami, żyła, gdy wzięwszy w siebie płynny chleb czerwony by nieść go drogą lśniąca jak sława lub mydliny, śni o pałacu z pary który mięsne dźwigają przyciesie, i zasypana wonną mąką snów której dzień nie płami wiktwa się w brzuszki mięśni, gwóźdź w siestrzony, spiesząc do gniazda ze skóry, gdzie cień lez wylega ozyny, duszę rzeki, rzekę złota, złoto życia, krew niesie — rano, już świat błyszczący jak żab, już swe kości jak sznurki rzuca na karki maszynowych wałów, niebo mówi lepsze kaganie o żołądki człowieka, dzień już sapie, już — niesie krew jak chlebów pęki

do biblioteki która obsiana paznokciami przyszłości corano zdrapuje z siebie pleśń, do różowej biblioteki palców gdzie co dnia rozkwitają mami, dzieła, pełne mleka, do macicy nowych słońc i nowych słów: do ręki.”

Jakie czytelnik, bardzo inteligentny, odnosi wrażenie z tego utworu, pomimo, że należy on do jaśniejszych poematów Peipera, prostych i zatroskanych o równowagę wewnętrzną? Dość kłopotliwe. Tymczasem zrobię doświadczenie i skreślę niepotrzebną wata metafory abstrakcyjnej, a zostawię to, co tak wielki poeta, jak Peiper, aby być w zgodzie z ideą ekonomizmu w poezji powinien był zostawić:

„Z mięsnego zegara, z kieszeni okratowanej żebrami, żyła śni w pałacu z pary, który mięsne dźwigają przyciesie, duszę rzeki, rzekę złota złoto życia, krew niesie, niesie krew jak chlebów pęki do biblioteki, do różowej biblioteki do macicy nowych słońc i nowych słów: do ręki.”

Proszę porównać artystyczną różnicę, nie mówiąc o tem, że idea utworu zyskała na jasności. Ba, wykryliśmy „układ rozkwitania”, którego metryka była tajemnicza. Po skreśleniu waty metaforycznej wyłonił się z niej nowy poemat, nowa wizualność, nowa konstrukcja — lepsza i jaśniejsza. Wyjaśnię to przy sposobności. Coś się psuje w państwie duńskim — trzeba powiedzieć za Szekspirem. Nie trzeba stać wyciągać jednak przesadnych wniosków. Pomiędzy w tym utworze elementy porównań, czy metafory, wskazujące jeszcze raz na miszcząński świat wyobrażeń Peipera, ale poprostu zalecana ekonomia i ścisłość i celowość i inne wymagania stawiane przez Peipera poezji, nie są uwzględnione przez niego, w jego twórczości z tą żelazną konsekwencją, której musimy się domagać. Dawna wata nastrojowa w starej, przedwojennej poezji, którą zwalczano z niebywałym bohaterstwem, pod ciosami głupiej krytyki, w atmosferze szczególnej wrogości — została zastąpiona nową wata — wata metaforyczną.

Karol Irzykowski miał stuprocentową słusność, kiedy pisał w „Walce o treść” \*) następując słowa o Peiperze: „Trudność przegryzienia się przez zewnętrzną metafizyczną warstwę formy do warstw dalszych, odwraca uwagę od treści nowych utworów. Jest ona prze-

\*) Karol Irzykowski, Walka o treść, str. 278, Warszawa, Hoessick, 1929 r.

ważnie albo statyczna, albo przekazana, w zarysie ideologicznym gotowa (np. urbanizm), albo pisze się kędzierzawo feljetony kulturalno - polityczne (Stern). W utworach Peipera spotkałem nadmiar poematów opisowych: latarna, flaszka, futbol, noga, słońce (jako „kwiat ulicy”) — autor wynajduje tylko coraz to nowe warianty metafizyczne dla tych samych fenomenów. On nazywa to „pseudonimowaniem”, a gdy tego za dużo: „układem rozkwitającym”. Ja to nazywam tautologią metafizyczną, albo poprostu — retorią. Przez którą prześwieca skostnienie, zaniedbanie głębszych warstw; nie doznają one żadnej metaforyzacji. A przecież oprócz tego, jak się porównywa, ważne jest, co się porównywa. Ważne jest wydzielenie, skonstruowanie pewnego tematu pod metaforę, który oczywiście wobec dalszych warstw jest znów formą, bo regresus formy idzie bardzo daleko. U Żeromskiego, u Kadena - Bandrowskiego takich tematów (motywów) jak ten, który stanowi treść „Latarni” jest mnóstwo na każdej stronicy. Hipertrofia szlachetkiej, biernej opisowości w powieści polskiej (która ja wytykałem pierwszy w „Słowie i czynie”) zdążyła się połączyć z nowymi eksperymentami w dziwny amalgamat”. Trudno jest odmówić Irzykowskiemu słusności, tem więcej, że z podziwu godną pracowitością zbierał materiał do swej książki, bez wykrętów i bez wykrotów, na które mógłby skreślić później w razie wytknięcia mu błędów, Robię aluzję do bandy boy'is-

tów, którzy znów rozpoczynają na auto- ra „Walki o treść” nagonkę, by go banda zakrzyczeć. Są smarkacze duchowi, którzy potrali wyrósć na dojrzałych ludzi, są dojrzały ludzie, którzy całe życie zostają umysłowymi smarkaczami. Tyle poświęcam dygresji wywołanej potrzebą chwili.

Wracając do tematu mówię: jakżeż czarujące są wiersze w tomiku „A”, który jest naprawdę pierwszą zdecydowanie powiedzianą literą polskiego, nowego alfabetu poetyckiego: —

„Rannych światel szare blachy rozwiewa świt na pierwszych swych godzinach

Lśnią dachy. Cień na oczach. Jeszcze nie drgnęło ramię człowieka, nietknięte gwóździem raka.

Ulica śpi, sześciennym cieniem przydeptana. Chwila — brzask opadnie, srebro dnia przepłylnie miastem, człowiek wstanie, spojrzaj na świat jak

a z tem miasto się rozpiewa, jak rozmarzona maszyna.”

Jednak naogół w utworach Peipera są fragmenty, zdania, czasem porównanie, które świeci swą pyszną urodą — ogólnie dużo waty, która czasem ujdzie, często denerwuje, często jest poetycką metafizyką.

## Ponowny strajk robotników budowlanych w Krakowie

Krakowscy przedsiębiorcy budowlani nie odpowiedzieli na propozycję zwołania wspólnej konferencji po wypowiedzeniu przez nich 6 lipca umowy. Wywalczona niedawno dopiero potężnym strajkiem.

Wypowiedzieli umowę w chytrej mniemaniu, że do 6 sierpnia większość robót będzie zakończona, sezon będzie

bliski końca, to i tak większość robotników straci pracę, a reszta pracować będzie na warunkach, dyktowanych przez przedsiębiorców. Wiedzieli, że strajk, któryby ewent. wybuchł 6 sierpnia, nieby już robotnikom nie pomógł. Przeliczyli się grubo.

Robotnicy przystąpili do strajku od razu, nie czekając na dzień 6 sierpnia.

## P. dyrektor przy pracy...

Otrzymał odpis skargi na postępowanie dyrektora fabryki włókienniczej Eigera w Zgierz, mieszczącej się przy ul. Piłsudskiego.

Otóż otrzymana przez nas skarga przyłącza fakt, iż dyrektor usiłował zmusić jedną z robotnic do uległości, a gdy

nie chciała się na to zgodzić — wydalil ją. W dodatku, chociaż przepracowała półtora roku w fabryce, przez dwanaście miesięcy wogóle nie była ubezpieczona.

Inspektor pracy powiadomiony został o tem i przeprowadza dochodzenie.

## Wczorajsze wypadki

### OFIARY RUCHU KOŁOWEGO

Samochód przejechał na rogu ul. Elektrycznej i Zimnej, 7-letniego Hersza Ładowskiego, ucznia. Chłopiec doznał potłuczenia nóg.

Samochód na Krak. Przedm. wprost kościoła Karmelitów, przejechał 20-letniego Józefa Fabisiwicza, ucznia drukarskiego, który doznał potłuczenia twarzy.

Motocykl potrafił, na rogu Nowolipki i Nalewek, 48-letniego Nusyma Zaksza, handlowca, który doznał potłuczenia głowy.

Samochód potrafił na rogu ul. Leszna i Przejazd, 18-letniego Abrama Szeina, krawca, który doznał potłuczenia lewego podudzia.

Dyszlem dorożki został uderzony, na rogu ul. Leszno i Przejazd, 30-letni Leon Garbarz, biuralista, doznając potłuczenia czoła. Pod dorożkę na pl. Krasieńskich róg

Miodowej, dostał się 60-letni Chaim Rubinsztein, farbierz, doznając poranienia czoła. Wszystkim ofiarom ruchu kołowego pomocy udzieliło Pogotowie.

### PSIA PLAGA

W ciągu doby ubiegłej w różnych punktach miasta zostało pokąsanych przez psy 4 osoby: Tadeusz Jakubiak, Hanna Szmulier, Florentyna Siekówna, Anna Rychterówna.

### NOCNE WYPRAWY ZŁODZIEJSKIE

Przy ul. Złotej 24 nocy ubiegłej nieznaną sprawcy, po wybiciu szyby wystawowej, skradli różne towary galanteryjne ze sklepu p. f. „Galant”.

Prawdopodobnie ci sami złodzieje również po wybiciu szyby w magazynie mód, „Alicja” skradli kapelusze i przybory galanteryjne.

## Agonja Konferencji Londyńskiej

Na odbytem dziś wieczornem posiedzeniu prezydium Konf. Gosp. postanowiono odbyć plenarne posiedzenie Konferencji w czwartek rano o godz.

10-ej i zakończyć je, o ile to możliwe około 1-ej w południe, odroczeniem Konferencji bez wyznaczenia nowego terminu.

NA SEZON LETNII  
**ELEGANCKIE SUKNIE,**  
KOMPLETY, BLUZKI  
SZLAFROKI I PYJAMY  
POLECA  
**HURTOWNIA FUKS I OKNOWSKI**  
NALEWKI 12, w bramie miesz. 7, tel. 12-10.50 460  
CENY ŚCIŚLE HURTOWE!

## Bojkotujemy piwo lwowskie!

## Sprawozdania teatralne

TEATR MAŁY: Dżimbi. Komedja w 3 aktach. S. Zagona (z węgierskiego). Reżyserja T. Trzczeńskiego.

Romantyczna wiara w szczególną dobroć człowieka niecywilizowanego dzisiaj przedostała się nawet do filmu, jest zdawkowym motywem komedji pisanych „na zreczność” ale nie na prawdę. Punkty wytyczne tego pochodzą szlachetnych dziłkusów przez literaturę europejską to „Atala” Chateaubrianda, to „Syn pustyni” Halma, który wypowiedział sławne przed stu laty słowa: „My dżicy przecież jesteśmy lepsi ludzie” — a skończyło się na Dżimbi. Węgier wygotował z tego starego motywu ostatnie resztki. Węgry to umieją; przecież niedawno i fauna i nawet djabła przerobili na melancholijne komedje. Co to znaczy? To znaczy, że romantyczny oraz prymitywizm doszczętnie się zmerkantylizował.

Maritana, córka pampasów — chciałem powiedzieć: Dżimbi, córka wybrzeży środkowej Afryki, przywieziona do Europy, też się merkantylizuje, staje się dziwowiskiem à la Jozefina Baker, sławna tancerka murzyńska, za którą przepadały snoby paryskie i londyńskie. Ale wpięty Dżimbi nagada wiele impertynencji cywilizowanym Europejczykom, popełni kilka tak ulubionych przez stołecznego snoba demaskacji, i nawet zateśni do swej murzyn-

skiej ojczyzny, gdzie na nią czeka silny czarny wódz, porządniejszy od obelśnych firczyków europejskich.

W takich sztukach autora obowiązują przede wszystkim efekty kontrastu. W „Dżimbi” te efekty zostały doskonale wyzyskane. Od chwili gdy Dżimbi wypada z głębi jakiegoś kominika, aby ryczeć, jest istotą równie niesamowitą jak zabawna i wzruszająca. Szczególnie efektowny jest moment, gdy Dżimbi, dotychczas poddana pod surowy reżim męski, sama zaczyna gwałtownie w tyranii nad mężczyzną, gdy znalazł się taki wielbiciel, który woli być owdanym imz. władcą. Dżimbi daje nauki Europejczykom, ale sama też szybko przyswaja sobie korzyści cywilizacji europejskiej.

Żeby to wszystko było przeprowadzone dosyć wiarygodnie pod względem psychologicznym, tego powiedzieć nie można, — ani może nawet żądać nie można. Dżimbi jako „dziecie natury” jest dosyć stylizowana, czasem zakrawa nawet na operetkę.

W roli Dżimbi p. Żakliczka znalazła większe pole do popisu niż w roli Roxi. Tym razem okazała nie tylko temperament i humor ale także przedni liryzm w momentach wspomnień ojczy- stych Dżimbi.

Z innych wykonawców wymienić trzeba zabawnego impresaria p. Grabo-

# Sytuacja w Niemczech

## Wszekrajowa obława policyjna

„Przebieg obławy policyjnej w całej Rzeszy” — według zapewnień urzędowych — „nie został nigdzie zakłócony”.

W poszczególnych miastach, jak Berlin i Hamburg powstawały zatory w komunikacji. Kontrola była bardzo ścisła, dokonywano licznych aresztowań osób, u których znaleziono broń i bibule wyrotową. Obławę dziesiątą poprzedziły masowe aresztowania w różnych miejscowościach Rzeszy. Pod zarzutem działalności antypaństwowej aresztowano w Hamburgu 23 osoby. Z Dortmundu donoszą, że policja rozwiązała w Regen oji Arnsburskiej 30 towarzyszy śpiewających, podejrzanych o uprawianie działalności marksistowskiej, konfiskując ich majątek. W Sztutgarcie aresztowano 200 osób, pod zarzutem przygotowania akcji antypaństwowej z okazji odbywającego się tam zlotu gimnastycznego; policja skonfiskowała przytem znaczną ilość ulotek o treści „nielegalnej”. W okręgu Bochum wykryto w mieszkaniach wiele broni i składy literatury „wyrotowej”. Aresztowano 28 osób. W Herne policja ujęła 4 osoby za agitację komunistyczną, jedną zaś za obrazę flagi hitlerowskiej. W Schoeneweld dokonano szeregu aresztowań wśród mieszkańców kolonii letniej, obozującej pod namiotami. Wśród skonfiskowanego materiału znajdowały się nawiązki numeru nielegalnie wydawanego organu komunistycznego „Rote Fahne”.

## „ODWET” ROZJUSZONYCH BESTYJI

Rząd turyngijski nakazał aresztowanie żony i córki burm. miejscow. Langewiesen Worche, przebywającego obecnie w Pradze Szeskiej. Aresztowanie rodziny Worcha jest odwetem za rozpowszechnianie przez niego zagranicą wiadomo-

ści o złem traktowaniu go w Niemczech. Biuro Conti przypomina, że Worch, spodziewając się powstania hitlerowskiego, obsadził w swoim czasie ratusz w Langewiesen uzbrojonymi członkami republikańskiego Reichsbanneru.

## Udaremniiony zamach stanu w Hiszpanji

Od kilku dni władze bezp. uprzedzone były o przygotowaniach przez reakcję pravicową zamachu stanu. Elementy monarchistyczne doszły do porozumienia z kołami anarchistycznymi i w ścisłym porozumieniu przygotowały się do akcji, która miała wybuchnąć w ostatnich dniach lipca, lub na początku sierpnia.

Minister Spraw Wewnętrznych w związku z tą sytuacją wydał zarządzenie dokonania aresztowań wszystkich

wybitniejszych kierowników organizacji pravicowych i anarchistycznych. Liczba aresztowanych na całym terytorjum państwa oraz Katalonji wynosi obecnie 1500 osób.

Premjer Azana oświadczył dziennikarzom, iż ruch został zgnieciony w zarodku i nie dotarł do armji, która zostaje wierna sztanदारom republikańskim, przycozem wyraził przekonanie, iż dokonane aresztowania uprzędziły groźne komplikacje.

## Nowy gwałt policji gdańskiej

Na szosie wiodącej z Gdańska do Gdyni zostali onegdaj o g. 15 min. 30 aresz-

towani jadący autem do Gdyni, celem zwierzania obozu sportowego Z.R.S.S. obywatele gdańscy: tow. Thoma i tow. Töpfer, oraz obywatel polski sekretarz generalny Z. R. S. S. tow. dr. Jerzy Michałowicz.

Prośba o wyjaśnienie powodów zatrzymania i o pozwolenie telefonicznego skomunikowania się z prezydium policji w Gdańsku została odrzucona.

Aresztowanych towarzyszy przewieziono do prezydium policji gdańskiej, gdzie po długim oczekiwaniu i przesłuchaniu zwolniono wreszcie tow. Thoma i tow. dr. Michałowicza; zatrzymano natomiast tow. Töpfera. Powodów zatrzymania również i w prezydium policji nie wyjaśniono.

Ten akt gwałtu władz gdańskich w danym wypadku i wobec obywatela polskiego tow. Jerzego Michałowicza raz jeszcze podkreśla swoiste cechy obecnej policji gdańskiej.

## Powstańcy hinduscy

Z Bombaju donoszą, że wiadomości o trwających na granicy indyjsko-afgańskiej walkach pomiędzy zwolennikami niepodległości Indji, szczepami, przychylnie dla Anglii usposobionymi, potwierdzają się. Na czele jednego z oddziałów, walczącego przeciwko Anglii, stoi 12-letni chłopiec, syn przywódcy szczepu, który zaginął w tajemniczych

okolicznościach podczas ostatniego powstania, w kwietniu b. r. W tych dniach oddział, prowadzony przez swego 12-letniego przywódcę napadł na wioskę Halinzai, gdzie stoczył krwawą walkę z garnizonem angielskim. W wyniku walki oddział musiał wycofać się w pobliskie góry.

## Lot powrotny eskadry włoskiej

Z Nowego Jorku donoszą, że eskadra gen. Balbo lądowała wczoraj o g. 20.26. w-g czasu środkowo-europejskiego w Shetiac, przybysząc pierwszy etap drogi powrotnej do Europy. Przelot nie odbył się bez wypadku.

Wskutek uszkodzenia silnika 2 lotników zmuszonych zostało do lądowania. W obu wypadkach szkody naprawiono szybko i lotnicy mogli podążyć za resztą eskadry.

## Wyrok sądu apelacyjnego w sprawie Andrzeja Wolicy i tow. tow.

Sąd apelacyjny w Warszawie rozprawywał we wtorek sprawę Andrzeja Wolicy, literata, oraz Rajchenbacha, Ochaba, Matywieckiego, Marczaka i Pawła Landaua, oskarżonych o przynależność do partji komunistycznej. W sądzie okręgowym skazani zostali: Wolica i Ochab na 5 lat więzienia, Matywiecki, Marczak i Landau na 3 lata więzienia

i Rajchenbach na 2 lata więzienia. Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Kulikowskiego wyrok Sądu Okręgowego na Andrzeja Wolicę zatwierdził, Ochabowi zmniejszył karę do 4 lat, Rajchenbachowi, Matywieckiemu i Landauowi — do półtora roku z zawieszeniem, a Marczaka uniewinnił.

PRZYCHODNIA SPECJALNA  
DR. **D. GISERA**  
MED. B. Asystenta Kliniki Berlińskiej  
CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)

WENERYCZNE (specjalnie chronione). skóra, pecherza, niemoc płciowa, analizy krwi, moczu. Zapobieganie. Dżateria. Sollux. Lampa kwarcowa. Od 9—2 i od 4—9 wiecz. Porada 4 zł.

Zginął pies, rasowy doberman, brązowy. Wabi się „Dżek”. Łaskawe zgłoszenia: Miedziana 16 m. 9.

wskiego oraz p. Daczyńskiego w roli zachwyconego malarza.

TEATR POLSKI. Porucznik przecinek. Grotoska satyryczna. Franka Marara.

Autorem tej sztuki jest podobno Austrjaczka (austro-węgierski towar w teatrach „Szyfmanowskich”). Jej sztuka powinna się rozgrywać raczej w przedwojennych Prusiech, w państwie osławionego Króla Patacaka (Wilhelma II), w państwie osławionem köpenikjądą, lecz zapewne aby nie drażnić dzisiejszych pobratymców a przyszłych może władców Austrii, wolała akcję przenieść do caratu. Aby zaś znaczyć stosunków rosyjskich nie mieli nic do gadania, wolała autorka przedstawić je grotoskowo, nawet operetkowo. Car może być jakimś Pawłem, Aleksandrem lub Mikołajem, ale bądź co bądź zachowuje się jak Kaligula, ale czasem i zaśpiewa sobie jak Mikado. Rola akuratnie jakby stworzona dla p. Bodo, który sceny tragiczne gra jak sam Solski ale i o komice nie zapomina.

Najłatwiej było z obsadzeniem roli porucznika Przecinka, ponieważ — osoba ta wcale nie istnieje. Przecinek narodził się z błędu kancelarji; sekretarz któremu dyktowano listę poruczników nie zrozumiał dyktanda i ze wskazówki pisarskiej zrobił nazwisko, które potem siłą szablonu biurokratycznego nabrało życia i odbyło dziwną karierę. Porucznik Przecinek za wzniesienie o-

krzyku „Na pomoc!” pod oknami cara bierze bity, zostaje zdegradowany, zesłany na Sybir, ułaskawiony, zaocznie ożeniony, potem staje na czele wojska, wiernego carowi, zwycięża samozwańczego carewicza, jest ranny, choruje w szpitalu i —

... tu już największy czas, żeby Przecinek stał się konkretną osobą. Aż dotychczas przepychał się przez swoje fikcyjne życie w ten sposób, że dworacy, którzy się zawikłali w tę intrygę, nakazywali nie patrzeć się na Przecinka, czy też na miejsce, w któremby powinien być Przecinek. Wszyscy, którzy go konwojują, żenia, — mają odwracać głowy.

To nieprawdopodobieństwo, upiększone nazwą: grotoska, przeprowadza autorka zbyt konsekwentnie i o wiele załadno. Dopiero w ostatniej chwili, gdy już sam car ma przyjechać do szpitala, aby uściśnić swego najwierniejszego sługę i przyjaciela, zwycięskiego już — generała Przecinka, — w miejsce fikcji wskakuje żywy człowiek, porucznik Rybow, ten który niegdyś krzyknął owo: „na pomoc” i ocalał od batów tylko dzięki temu, że — znowu przez pomyłkę kancelarji — wypadł z ewidencji i przestał istnieć na rachunek swojego nazwiska, a potem ogłosił się carewiczem Iwanem Bezimiennym i zaatakował stolicę cara, został zwyciężony przez Przecinka.

Pomimo trochę niecierpliwego przedkładańa fikcji, sztuka jest napisana

na zrecznie, ale i to raczej w sytuacjach niż w dialogu. Ma ona podobnie, jak Kapitan z Köpenicku ilustrować znaczenie legendy w życiu społecznym i w historii. Podobnie jak chłopcy rosyjscy wierzą w coraz to nowego carewicza samozwańca, bo ta wiara pasuje do ich umysłów, tak samo z niczego powstaje jakiś manekin militarny, prowadzi żywot według mechanizmów, które tkwią w danych stosunkach, i w końcu staje się potrzebny samemu carowi. Historję nazwał Napoleon bajką umowną; fikcję wojny w niej z fikcjami, a żywy człowiek nazbyt późno przychodzi do rozpoznania, że te fikcje wytwarza on sam. (Jak wiadomo marksizm polega na demaskowaniu takich autofikcji ludzkich)

Mogłaby to więc być poważna i mądra komedja, ale w innych rękach. Autorka austriacka zmerkantylizowała Przecinka, podobnie jak autor węgierski zmerkantylizował dziłkusę. Z dopieskiego pomysłu, któryby starczył do brzo na krótki sketch, zrobiła 10 obrazów w 3 aktach.

Czem one są wypełnione? Kaligulskim carem — my ten temat znamy lepiej niż Wiedeń — i znaczną porcją sentymentalizmu. Jedna z dam dworu kocha Przecinka, bierze z nim zaocznie ślub, długo na niego czeka i w końcu zaspokaja swą tęsknotę z ex - Rybowem. Tę damę bardzo ładnie gra i śpiewa p. Brochwiczówna, obdarzona miłym, lirycznym głosem w rodzaju Lubieńskiej.

Karol Irzykowski.

# Niewolnicze stosunki w cukierni Lardellego

Z kół pracowników kelnerskich otrzymaliśmy artykuł, rozszerzający podaną przez nas wczoraj wzmiankę o stosunkach w cukierni Lardellego. Podajemy go poniżej.

Przed kilku dniami Lardelli otworzył cukiernię w Al. Jerozolimskich. Przyjął kelnerów, nie ustalając dokładnie warunków przy przyjmowaniu, a że bezrobocie szaleje, nikt z pracowników nie pytał o warunki, byleby tylko otrzymać pracę.

Wyczuł to p. Lardelli i oświadczył pracownikom kelnerskim, że daje im 5 proc., a później wspaniałomyślnie podwyższył to na 7 proc.

W myśl onoczenia władz i obowiązującej swego czasu umowy, wynagrodzenie pracownika kelnerskiego wynosiło w restauracjach 10 proc., a w cukierniach 15 proc. Po wygaśnięciu umowy z biegiem czasu przedsiębiorcy obniżyli wynagrodzenie w cukierniach stopniowo do 10 proc., a trzeba zaznaczyć, że zarobki kelnera przy obniżeniu cen automatycznie spadają.

Lardelli tłumaczy się, że przy konkurencyjnych cenach nie może dać wyższego procentu, a nie chce wiedzieć o tem, że w danym wypadku obniżka zarobków przekracza 50 proc.

Ale to nie wszystko. Po tygodniu pracy przedłożył p. Lardelli pracownikom kelnerskim taką, poniżającą godność pracownika, umowę do podpisania, jakiej dotychczas żaden polski właściciel zakładu gastronomicznego nie miał odwagi zaproponować.

Dla zilustrowania podajemy poniżej kilka punktów dosłownie:

- Zabrania się kelnerom palenia tytoniu w całym lokalu.
- Zabrania się kelnerom używania wszelkich środków kosmetycznych, jak mocnych perfum i t. p. (??).
- Nie wolno pracownikom uchylać się od jakiegokolwiek pracy, mówiąc „to do mnie nie należy”, „ja nie mam czasu”, „gość poczeka”, „ja tego robić nie będę” i t. p. albowiem wszyscy kelnerzy zostają zaangażowani nie tylko do wykonywania ograniczonych czynności swoich, lecz również do innych czynności, jakie dobro przedsiębiorstwa wymaga (np. mycie podłogi, ew. czyszczenie toalety, a później obsłużenie gości. (przyp. naszego informatora).

## KONFLIKT ZAOSTRZYŁ SIĘ.

Agencja B. M. P. donosi:

Zatarg w cukierni Lardellego zastrzył się. Dyrekcja zwolniła wszystkich kelnerów z pracy, pozatem fałszywie poinformowała władze, jakoby zwolnienie dopuszczali się ekscesów, co jest nieprawdą. Na żądanie kierownika cukierni p. Lipskiego, aresztowany został bezrobotny kelner Antoni Skóra, który znalazł się przypadkowo w pobliżu cukierni. Został on zwolniony z aresztu z jednoczesnym umorzeniem dochodzenia

# Co wyświetlają kina?

- ANTINEA: „Neapol śpiewające miasto” i „Ziemia obiecana”.
- APOLLO: „Pod twoją obronę”.
- ARENA: „Czerwony ślad” i „Każdemu wolno kochać”.
- ATLANTIC: „Romans sekretarki”.
- BAJKA: Rewja „Pod polską banderą” i film.
- CAPITOL: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde” i „Ronny”.
- CASINO: „Kobieta z rejestru”.
- COLOSSEUM: „Liljanka chce się rozwieść” i rewja.
- COLOSSEUM MAŁE: „Kawalerowie Dzikiego Zachodu” i „On i jego siostra”.
- CORSO: „Węgierska miłość” i „Madame Szatan”.
- CRISTAL: „Tom Mix” i „4-ch uciekinierów”.
- FAMA: „Gdybym miał miljon” i „100 metrów miłości”.
- FILHARMONJA: „Ognisty trójkąt”.
- FORUM: „Człowiek małpa”.
- GLORJA (w ogrodzie): „Eskadra śmierci” i „Slim i Grim”.
- HOLLYWOOD: „Ewa” i rewja „Złoty i pieszczoty”.
- HELJOS: „Niech żyje wolność” i „Księżna Lowicka”.
- KOMETA: „Jaki papa taki syn” i rewja.

**FLIP I FLAP**  
W MAJESTIC NIEWOLI  
JAKO CYRKOWCY  
TO NAJWIELESIZY PROGRAM SEZONU  
**MAJESTIC**  
POCZ. 6

Dyrekcja cukierni, angażując nowych pracowników, proponuje im również 7 proc. zarobków bez utrzymania. W ten sposób obniżone ceny w cukierni Lardellego wprowadzone są kosztem pracowników kelnerskich.

W sprawie zatargu oddział kelnerów związku zawodowego przemysłu gastronomiczno-hotelowego zwrócił się do inspekcji pracy i zwołania pracowników bez ustawowego wypowiedzenia, kierując jednocześnie sprawę na drogę sądową, oraz do komisariatu rządu (z wyjaśnieniem podłoża zatargu i podkreśleniem spokojnego zachowywania się pracowników).

# Odroczenie budowy linii tramwajowych Formalności Funduszu Pracy udaremniają zatrudnienie robotników

Budowa nowych linii tramwajowych w liczbie trzech (na Bielany do Babic i na Targówek) uległa ponownej zwłoce z powodu zażądania świeżo przez Fundusz pracy złożenia planów budowy tych linii do zatwierdzenia przez Fundusz, po uprzednim uzgodnieniu tych planów z komisariatem rządu.

W związku z tem dotąd jeszcze nie

# Abonament w autobusach

Na mocy uchwały magistratu z dniem 1 sierpnia mają być wprowadzone bilety abonamentowe na liniach autobusowych. Będą sprzedawane przez konduktorów książeczki uprawniające do przejeżdżania trasy za 3 zł. gr. 15, przyczem pasażer zapłaci tylko 3 złote.

Na biletach będą wyszczególnione liczby 15 i 20-stki, które będą przez konduktora kasowane w miarę wykorzystania abonamentu.

Dla osób często korzystających z autobusów, bilety takie będą dogodne, gdyż przedewszystkiem zniknie sprawa drobnych i reszty. Dyrekcja liczy na większe powodzenie biletów abonamentowych, wprowadzanych u nas według systemu wypróbowanego zagranicą.

Woda gorzka „Franciszka-Józefa” — oświadcza organizm od substancji rozkładających.

# Awanturniczy zięć 4 osoby pobite

W mieszkaniu Marjanny Panewskiej, wynikła kłótnia między właścicielką lokalu, a jej zięciem Ludwikiem Marjankowskim, ślusarzem.

Ponieważ żona jego znajduje się w kłótni, M. obecnie bezrobotny, opiekuje się swym 1-roczyznym synkiem. Wychojąc do miasta, domagał się od teściowej, aby go zastąpiła przy dziecku. Panewska wymawiała się od tego brakiem czasu i koniecznością zapracowania na swe utrzymanie.

Gdy M. uderzył stołkiem teściową, ta uciekła do mieszkania sąsiadki Józefy Józwiakowej, gdzie w obronie zaatakowanej stanęła córka Józwiakowej Wacława, którą Marjankowski pochwycił za włosy, pobit pięściami i kopnął w brzuch.

W tym momencie powróciła z miasta Józwiakowa, która, za wystąpienie w obronie córki, również została pobita przez awanturника. — W rezultacie Marjankowskiemu dostało się również od pobitych przez niego niewiast. Zajęcie zlikwidował sąsiad Jan Zródłowski. Wszystkich poszwankowanych opatrzył lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

# Szczeniwe książeczki premjowane

Dnia 25 lipca b. r. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności XVIII-e losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II.

Po zł. 1000.— wylosowały następujące

NN-ry książeczek:	50012	52470	53132
	53966	54563	55102
	55176	55717	55850
	56121	56421	56613
	56905	57207	57579
	57591	57727	57761
	57842	58320	58641
	58833	58895	60029
	60285	60489	60957
	61040	61156	61922
	62291	63889	64328
	65051	65343	66085
	67764	68147	68236
	68424	68483	68662
	69210	72074	72309
	72331	73098	73543
	73809	74793	74832
	75136	75247	75357
	75560	75592	75704
	76237	76359	77264
	78454	80417	80685
	81299	82113	82225
	82642	83929	85768
	85904	87575	87623
	88803	89400	89580
	90238	90622	90660
	91288	91366	91500
	91639	91705	92571
	92771	93597	95876
	96171	96349	96717
	97075	97508	99089
	99436	99562	100398
	100915	101263	101363
	101416	101910	102343
	103861	105011	105052
	105327	106732	106754
	107396	107630	108421
	108772	109444	110808
	110914	111281	111332
	112271	112437	112440
	112614	113469	113690
	114380	114718	114753
	115203	115492	116609
	116677	116937	117981
	118051	118312	118603
	118716		

Książeczki dawniej wylosowane a dotychczas nie podjęte Nr.: 86 972 102 501 102 907 112 495 118 809.

# MIEJSKI KINOTEATR

Widzownia chłodna, idealnie wentylowana. Początek o godz. 6.30.

## OKRES LETNICH WZNOWIEŃ

### BLOND VENUS **Marlena Dietrich**

Następny program: **LUZDIE W HOTELU**

- MIRAŻ: „Niebezpieczny Raj”.
- OAZA: „Ostatnia Eskapada” i „Cohn i Kelly w Hollywood”.
- PAN: „Bomby nad Monte Carlo”.
- „Szatan zadróści”.
- PETIT TRIANON: „Wolne dusze” i „Próba miłości”.
- PRAGA: „Przedziwna sprawa Klary Dean” i „Samoty Orzeł”.
- RIVIERA: „Kain i Artem” i „Romeo i Julia”.
- ROMA: „Każdemu wolno kochać”.
- ROXY: „Pieśniarz gór” i „Człowiek o błękitnej duszy”.
- SPLENDID: Nieczynny.
- STYLOWY: „Młodość na zamówienie”.
- TOMBOLA: „Grzesznica bez winy” i „Gigolo”.
- TON: „Dziewczę z gór” i „Flip i Flap ich dole i niedole”.
- UCIECHA: „Pogromcy przestworzy” i „Kinomanjak”.

# Wielkie zgromadzenie robotnicze w Krakowie

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie wielkie zgromadzenie robotnicze pod gołym niebem.

Zagał zgromadzenie tow. Przybys; w prezydium zasiadli tow. Packan, Mucek, dr. Szumski, Matula i Marczak.

Przemawiali, wśród entuzjastycznych oklasków, tow. tow. N. Barlicki i Z. Żulawski.

Rezolucję, piętnującą w ostrych słowach łaszczym i wyrażającą zaufanie P. P. S., uchwalono przez aklamację.

# 0 6 i 8 złotych na tonnie podskoczyły ceny węgla w Warszawie

W dniu 24 lipca r. b. na warszawskiej giełdzie węglowej stała się rzecz nieoczekiwana: ceny węgla kamiennego, stojące w tej porze roku zwykle w mierze, na poziomie znacznie niższym o 1 cen zimowych — nagle w dniu tym niepomniernie wzrosły.

Główną przyczyną znacznego skoku w cenach ma być niedostateczne zaopatrzenie miasta przez kupców węglowych. Skutek tego niedociągnięcia nie dał na siebie długo czekać.

Węgiel, jeszcze w sobotę 22 b. m

sprzedawany w ładunkach wagonowych po 37 do 39 za tonę — podskoczył na 43 i 45 zł. za tonę.

Mówią że przyczyny są nieco inne: niedostateczne zaopatrzenie miasta w węgiel, ma być manewrem właścicieli kopalń, ciągle utrzymujących, ceny na wysokim poziomie.

Niewątpliwie, brak węgla mógł być spowodowany także wyjątkowo żywym ruchem nabywania węgla na zapasy zimowe.

# Co usłyszymy w radio?

Czwartek, dnia 27.7.1933 r.

- 7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka poranna. 7.30 Dziennik poranny. 7.35 Muzyka poranna. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 7.55 Program na dzień bieżący. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka salonowa. 12.25 Przegląd Prasy. 12.33 Komunikat meteorologiczny. 12.35 Koncert. 14.55 Muzyka z płyt. 15.05 Wiadomości bieżące. 15.10 Komunikat Instytutu Eksportowego. 15.15 Muzyka z płyt. 15.25 Komunikat gospodarzy. 15.35 Muzyka z płyt. 15.45 Kronika harcerska. 15.50 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja ze Lwowa. 16.30 Recital śpiewaczy. 17.00 „Przeгляд czasopiśm kobiecych”. 17.15 Koncert popularny. 18.15 „Polska za Chrobrego”. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program 19.40 Felieton. 20.00 Wieczór Emeryka Kalmana. 20.15 Dziennik wieczorny. 21.00 „Komunikat rolniczy przysposobienia rolniczego”. 21.10 Koncert. 22.00 Muzyka taneczna. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Wiadomości dla kom. lotniczej. 22.40 Muzyka taneczna.

PIĄTEK

- 7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka poranna. 7.30 Dziennik poranny. 7.35 Muzyka poranna z płyt. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 7.55 Program na dzień bieżący. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka salonowa. 12.25 Przegląd Prasy. 12.33 Komunikat meteorologiczny. 12.35 Jazz z płyt. 12.55 Dziennik popołudniowy. 14.55 Muzyka z płyt. 15.05 Wiadomości bieżące. 15.10 Komunikat Instytutu Eksportowego. 15.15 Muzyka z płyt. 15.25 Komunikat Gospodarzy. 15.35 Muzyka z płyt. 15.45 Chwilka lotnicza. 15.50 Muzyka z płyt. 15.55 Chwilka morska. 16.00 Koncert popularny. 16.40 Arje i pieśni. 17.00 „Zapomniane części Beskidów Zachodnich” — wygl. dr. Stanisław Leszczycki. 17.15 Arje i pieśni. 17.45 Muzyka lekka. 18.10 „Dokąd jechać i jak się urządzać?”. 18.15 Odczyt. 18.35 Recital fortepianowy. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program. 19.40 „Na widokregru”. 20.00 Koncert symfoniczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Weekend. 21.10 Koncert. 22.00 Muzyka taneczna. 22.25 Wiadomości sportowe.

# Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś i codziennie ciekawa sztuka z życia sowieckiego A. Afinogenowa p. t.: „Dziwak” w reżyserji E. Wiercińskiego i przekładzie H. Pilichowskiej.

TEATR NARODOWY: Dziś i codziennie komedia angielska Hođgęsa i Percivala „Hau-Hau”.

TEATR NOWY: Dziś komedia Devala „Stefek”.

TEATR LETNI: Dziś i codziennie 4-aktowa sztuka Michała Bułhakowa „Mieszkanie Zołki”.

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie groteska satyryczna Franka Maara „Porucznik Przecinek”.

TEATR MAŁY: Dziś komedia Zagóna „Dżimbi” w reżyserji Trzczińskiego.

TEATR KAMERALNY: Z powodu pełnych prób ze sztuki p. t. „Zyda na stos” Andrzeja Marka, przedstawienie zawieszono. Premjera w najbliższych dniach.

TEATR „REX”: Rewja „Frontem do morza!”, już w najbliższych dniach schodzi z afisza. Praca nad przygotowaniem nowej premjery w pełnym toku.

TEATR „MORSKIE OKO”: Nieczynny przez okres letni.

TEATR „8 m. 30”: daje dziś amerykańską operetkę Youmansa „No, no, Nanette”.

TEATR im. ZEROMSKIEGO (Hipoteczna nr. 8): Dziś „Jesień”, Zima, „Wiosna”, „Jadwigi Rzepeckiej” - Iwanowskiej.

TEATR REWJI „MIGNON”: Codziennie rewja „Zjady na gwiazdy”.

TEATR REWJI „MUCHA” (Długa 10): Dziś i dni następnych rewja „Każdy sobie rzenie skrobie”.

TEATR „ZAGIEW” (Zamojskiego 20): „Barnaba” farsa z życia żołnierskiego

DOLINA SZWAJCARSKA: Codziennie o godz. 19.30 koncert muzyki lekkiej i rewja „Wszyscy do Doliny” oraz dancing

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## MECZ BOKSERSKI SKRA — SKP.

W sobotę o godz. 20 na boisku Skry rozegrany zostanie ciekawy mecz bokserski Skra — SKP (Sportowe Koło Pocztovców). Będzie to pierwszy występ pocztowców na ringu.

## PIŁKARSKI MECZ SKRA — MAKABI.

W sobotę na boisku Polonii o godz. 17.30 odbędzie się mecz towarzyski Skra — Makabi.

## CRACOVIA GRAĆ BĘDZIE W CZECHOSŁOWACJI.

Jak się dowiadujemy, drużyna ligowa Cracovia weźmie udział w połowie sierpnia w turnieju piłkarskim w Nitrze na Słowaczzynie. W turnieju tym grać mają Gradjanski (Jugosławja), Bratislava i jedna drużyna miejscowa. Na tydzień przedtem, t. j. 5 — 6.7 Cracovia grać będzie w Wilnie.

Na wrzesień Cracovia projektuje mecz z Rapidem w Wiedniu.

## NOWA AFERA LIGOWA.

Jak się dowiadujemy, w związku z przełożeniem meczu ligowego Garbarnia — Ruch w dniu 16 lipca z godz. 17 min. 30 na 15.30 kierownictwo Ruchu miało zażądać na „dodatkowo wydatki”

kwoty zł. 500. — Garbarnia kwoty tej nie wypłaciła i doszło ostatnio do konfliktu między temi klubami.

## O PUHAR DAVISA.

Zakończony został mecz tenisowy Niemcy - Irlandja, rozegrany w drugiej rundzie walk eliminacyjnych o puchar Davisa na rok 1934.

Zwyciężyli Niemcy w stosunku 4:1. Mecz tenisowy Belgja - Węgry, rozegrany w drugiej rundzie walk eliminacyjnych o puchar Davisa przyniósł niespodziewane zwycięstwo Belgji 3:2.

## ŚLĄSK - WARSZAWA W PLYWANIU

W dniach 5 i 6 sierpnia b. r. rozegrane zostaną w Warszawie na pływaniu Legji poraż trzeci z rzędu zawody pływackie Warszawa - Śląsk.

Zawody zapowiadają się niezwykle interesująco. Oba okręgi stanowią największe ośrodki pływackie w Polsce i ześrodkowały na swoich terenach kwiat pływactwa polskiego. W tabeli rekordów Polski niemal wszystkie nazwiska obejmują pływaków Śląska i Warszawy. Ze względu na to, że tegoroczne mistrzostwa pływackie Polski odbędą się w Krakowie, Warszawa mieć będzie na meczu Warszawa - Śląsk jedyną okazję

ujrzenia najlepszych naszych pływaków. Program meczu obejmuje biegi indywidualne, sztafetowe, skoki i mecz piłki wodnej.

## REPREZENTACJA FRANCJI DO MECZU O PUHAR DAVISA.

Kapitał sportowy francuskiego tenisa, René Lacoste zestawil następujący skład reprezentacji Francji na finałowy mecz z Anglią o puchar Davisa: gra pojedyncza: Cochet i Merlin. Gra podwójna: Borotra - Brugnon.

Lacoste zastrzegł sobie jednak prawo dokonania ewentualnych zmian w tej reprezentacji do dnia 27 b. m.

## Stan pogody

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chmurno z większymi rozpozgodzeniami. Ciępl. Słabe wiatry zachodnie.

## Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy: Belgja 124.90; Holondja 361.25; Kopenhaga 133.85; Londyn 29.90; Nowy Jork 6.45; Nowy Jork (kabel) 6.46; Paryż 35.03; Praga 26.54; Szwajcarja 173.02; Włochy 47.20.

## Nowy „zbawca” Ameryki

Na małej wyspce niedaleko Sztokholmu mieszka przywódca nielicznej grupy monarchistów amerykańskich A. L. NELSON. Knuje on ciągle spiski, celem obalenia ustroju republikańskiego w Stanach Zjednoczonych i postawienia na czele tego kraju jednego z książąt angielskich, jako króla... Piszze on i wydaje liczne pamflety i odezwy, w których tłumaczy swoje teorie i plany.

„Ameryka — mówi ten urodzony w Stanach Zjednoczonych z rodziców Szwedów zapalony monarchista, — przeceniła swoje siły i zasoby. Kraj znalazł się na krawędzi upadku i ocalić go może tylko świeża krew... Amerykańska Partia Monarchistyczna wleje nowe życie w martwych i nowe królestwo amerykańskie stanie się nowym krajem o nowej kulturze.

„Jedynie monarchia, popierająca silne i niezawodzące przymierze państwa z kościołem, umożliwi Ameryce przezwyciężenie obecnego kryzysu. Demokracja amerykańska doprowadziła kraj do ruiny, a opinię tę podziela w zupełności moich... 200 współpracowników. Narazie partja nasza jest mała, ale z czasem wyrośnie ona na wielką i silną. Obecnie niemożliwym jest w Ameryce przeforsować jakieś prawo, a cała niemal prasa kontrolowana jest przez partję demokratyczną lub republikańską”.

Na zapytanie, komu monarchiści amerykańscy ofiarowaliby koronę, NELSON odpowiedział:

### Heljasz w Sztokholmie



Zajął pierwsze miejsce w rzucie kula osiągnąjąc 15,25 m.

„Jednemu z książąt angielskich. Angliki najbliżsi są Amerykanom. Pomimo wszystko, wiele wierzów łączy te dwa narody i czują one do siebie nawzajem sympatię. Dlatego też angielski monarchista będzie zbawcą Ameryki”.

Narazie ten nowy „zbawca” Ameryki woli mieszkać w Szwecji i z tej bezpiecznej odległości kierować pracą swoich... 200 zwolenników.

## Miljon złotych za 8 listów

Wczoraj odbyła się w Anglii licytacja pamiątek po Napoleonie I, pochodzących ze zbiorów lorda Rosebery. Na licytacji największą cenę osiągnęły listy Napoleona I, do Józefiny Beauharnais. Za 8 listów zapłacono sumę 35.200 funtów szterlingów. Kolekcję listów nabył pewien antykwaryusz londyński.

O nabycie cennych pamiątek ubiegli się bezskutecznie Francuzi i Amerykanie.

## Nowożytna wieża Babel

Największymi miastami St. Zjednoczonych są (kolejno co do wielkości) następujące: Nowy Jork, Chicago, Filadelfia, Detroit, Cleveland, St. Louis, Baltimore, Boston, Pittsburg i San Francisco. Zśród nich najciekawszy jest rozwój Detroit, potężnego miasta automobilowego. Przed 17 laty liczyło ono 465.766 mieszkańców, obecnie liczy 1.334.500. Jest to rekord światowy. Podobny rekord osiągnęło Detroit pod względem

mieszkańcy ludności. Znajduje się tam (cyfry ogólne): 200.000 Polaków, 130.000 Niemców, 120.000 Kanadyjczyków, 45.000 Włochów, 35.000 Węgrów, 25.000 Austriaków, 25.000 Rumunów, 25.000 Szkotów, 22.000 Rosjan, 21.000 Jugosłowian, 16.000 Irlandczyków, 15.000 Czechosłowaków.

Oprócz tych narodowości zamieszkuje Detroit w liczbie poniżej 10.000: Belgowie, Litwini, Łotysze, Grecy, Ukraińcy, Ormianie, Syryjczycy, Francuzi, Szwedzi, Holendrzy, Bułgarzy, Duńczykowie, Norwegowie, Szwajcarzy, Hiszpani, Turcy, Chińczycy, Albańczycy i Japończycy oraz Żydzi.

Z całą słuszością można Detroit nazwać zatem nowożytną wieżą Babel, gdzie tłoczą się masy różnorodnych ludów.

# Historja części świata

### AZJA.

Najstarszą częścią świata jest niewątpliwie Azja. Nazwa ta pochodzi od staroassyryjskiego słowa *Acu*. Oznacza to *węście, jasność, kraj wschodni*. Początkowo nazwą tą określano jedynie *Azję Mniejszą*. Dopiero za czasów Herodota (około r. 440 przed naszą erą) rozszerzono tę nazwę na cały kontynent azjatycki. Mimo, że Azja była kolebką ludzkości poszczególne jej części zostały dość późno odkryte względnie zbadane. *Aleksander Wielki* w r. 333 przed Nar. Chr. dotarł do Indji. *Rzymianie* prowadzili handel karawanowy z Indjami i Chinami. *Chrześcijaństwo* dotarło aż do północnych Chin w poszukiwaniu wyznawców. *Islamizm* rozpowszechnił się w Indjach i na wyspach Malajskich. *Wyprawy krzyżowe* stworzyły handel z Azją Południową. *Azję Wschodnią* poznał jako jeden z pierwszych Europejczyków *Marco Polo* z Wenecji. W latach 1275-1292 dotarł on aż do Pekinu, gdzie był gościem wnuka *Dżyngis - Chana*. W 200 lat później podjęli Portugalczykowie szereg wypraw do Chin. *Kolumb* po odkryciu Ameryki był przekonany, że dotarł blisko *Zipangu* (obecna Japonia), ale w rzeczywistości do Japonii jako pierwsi Europejczycy dotarli Portugalczykowie w 1542 r. Nieco wcześniej w 1498 r. *Vasco de Gama* wylądował w Kalkucie w Indjach, a w r. 1517 Portugalczykowie znaleźli się przy ujściu *Sihangu*. Rosjanie zaczęli zdobywać Azję północną w r. 1579, a do Oceanu Spokojnego doszli w r. 1640.

### EUROPA.

Nazwa Europy pochodzi również od staroassyryjskiego wyrazu „*Ereb*”. Oznacza to *upadek, ciemność, kraj zachodni*. Europa została zbadana o północnego wschodu. Najpierw zostały zbadane wybrzeża Morza Śródziemnego, później wybrzeża Atlantyku, a dopiero znacznie później środek Europy. W V wieku przed Chr. *Fenicjanie* dotarli do Wielkiej Brytanji i na Morze Północne. Historyk grecki

*Herodot* zwiędził około r. 450 przed naszą erą ziemie od morza Kaspijskiego aż do Włoch. Około r. 350 *Pitheus* dotarł do Morza Północnego. Najgruntowniej zbadali Europę Rzymianie dzięki podbojom (*Cezar* np. podbił Hiszpanję, Galję i Brytanję) W r. 100 po Nar. Chr. *Tacyt* zwiędził i opisał Germanję.

### AFRYKA.

Nazwa Afryki jest nieustalonego pochodzenia. Nazwą tą oznaczano kie-

### Obrazek z małego miasteczka



Na zdjęciu naszym widzimy malowniczy zaułek ze starymi domami w Chęcinach, małym miasteczku pod Kielcami.

dyś wybrzeża Morza Śródziemnego. Rzymianie nazwali tak cały kontynent afrykański. Północno-wschodnią część Afryki był już krajem kulturalnym na 600 lat przed naszą erą, ale do Afryki Południowej (Przylądek Dobrej Nadziei) Europejczycy (*Diaz*) dotarli dopiero w 1486 r. W r. 1483 *Vasco de Gama* objechał Afrykę. Od 1500 — 1750 r. jedynymi badaczami Afryki byli kupcy i misjonarze. Od r. 1788 t. j. po założeniu w Londynie Towarzystwa Afrykańskiego rozpoczęto naukowe systematyczne badanie Afryki. Polityczny podbój Afryki datuje się od 1884 r.

### AMERYKA.

Nazwa Ameryka — jak wiadomo, pochodzi od nazwiska pierwszego jej badacza *Amerigo Vespucci*, który w latach 1491 — 1512 cztery razy odbył podróż do odkrytego przez *Kolumba* kraju. Amerykę Północną odkryli pierwsi Normanowie w 997 r. przybywszy z Islandji do Grenlandji i północnego kąta Ameryki. Do 1492 roku istniał jeszcze kontakt Norwegów z Ameryką. W 1492 r. Amerykę odkrył na nowo *Krzysztof Kolumb* z Genui. Amerykę Środkową od wschodu odkrył również *Kolumb* w 1502 roku. Zachodnie wybrzeża zostały odkryte w 1516 r. Hiszpanie zagarnęli Meksyk w r. 1518, a całą Amerykę Środkową w r. 1524. W Ameryce Połudn. najpierw *Kolumb* wylądował w *Wenezueli* (w 1498 r.). W 1500 r. Portugalczykowie odkryli *Brazylię*. Do *Argentyny* i *Paragwaju* dotarli Hiszpanie w 1515 r.

### AUSTRALJA.

Nazwa Australji pochodzi od słowa *Terra Australis* (Ziemia Południowa). Część wysp i Polinezję odkryli Hiszpanie i Portugalczykowie w XVI wieku. Australję i Nową Zelandję odkryli Holendrzy dopiero w XVII wieku. W roku 1642 r. *Tasman* pierwszy opłynął nowy ląd dookoła. Jedną z wysp została nazwana jego imieniem.

### Nocni poszukiwacze złota



Plaża w Coney Island w Stanach Zjednoczonych A. P., największej miejscowości kąpielowej na świecie, gromadzi w upalne lato do miliona wycieczkowiczów z Nowego Jorku, którzy gubą masowo pierścienki i inną biżuterję. Celem odszukania zgubionych przedmiotów zarząd kąpielowy ustanowił specjalnych poszukiwaczy złota, którzy nocami przeszukują całą plażę, jak widzimy na naszym zdjęciu.

### KSIEGARNIA ROBOTNICZA

mieści się obecnie przy ul. Czerwonego Krzyża 20 w Warszawie (pok. Nr. 38.)

## OTTO BURG

95

## W służbie junkrów pruskich

— Burg! Idjota! Jak on siedzi. To nie urynał, to jest siódmo — złościł się major.

— Panie majorze, mój koń nie chce iść kłusem, gdyż jest znarowiony — odrzekł Burg.

— Milcz! Zamkną śmierdzącą paszozę. Cwiczebnym kłusem marsz!

— Panie majorze, czy mogę podnieść trzcinę? Spadła mi na ziemię — zameldował Ostrowski.

— To niezdara! Paniatko! Trzeba wam było zostać przy cycku matki, a nie przychodzić do wojska. Nam nie potrzeba inteligentów. Nam potrzeba żołnierzy — wrzeszczał major.

— Ostrowski z konia! Zrobić dwa okrażenia!

— Reinhardt. Pies wam mordę liza! Jak wy trzymacie nogi. Skróćcie strzemiona o jedną dziurkę.

— Panie majorze, melduję posłusznie, że tutaj niema dalej dziurki.

— To sobie zróbcie. Wiecie czem macie zrobić?

— Tak jest panie majorze!

— Jeszcze niejedną dziurkę przekłujecie. Taki byk. Tylko głupi. Tak! głupi na siódmo.

— Ostrowski na koni! Cwiczebnym galopem marsz!

Ale połowa jeźdźców nie potrafiła zagalopować znarowionych koni, które nadawały się raczej do wozienia gnoju, niż do szkolenia, to też major: wkrótce połał swoje biczyisko.

— Szkoda, że połał, wyglądał jak pastuch — zauważył Burg do jadącego przed nim Reinhardta.

— Jeżeli on pastuch, to my jesteśmy bydłem, które pogania — odrzekł zawsze złośliwy Reinhardt.

— Burg! Natychmiast zagalopować konia!

— To stary koń, i tak lada chwila wyciągnie kopyta — mówił Burg, bijąc konia po uszach ściągniętą z buta ostrogą.

— Ha! Hurra! ja was nauczę! — krzyknął major, rzucając się na Burga z kijem w rękę. Koń przestraszył się i, odwróciwszy się zadem, począł wierzgać i skakać.

Gdy Burg zdołał go po chwili wyprowadzić na bok i obejrzał się wtył, zobaczył ze zdziwieniem, że major leży na ziemi, jęcząc z bólu. Natychmiast przerwano jazdę i otoczono dowódcę, któremu koń Burga złamał nogę. Gdy wazeli niarze odwieźli przełożonego do infirmerji, Reinhardt zauważył:

— Będzie miał nauczkę na przyszłość.

— Gdy bił batem, chciałem już najechać na niego koniem i kopnąć w plugawy pysk.

— Tak, dzisiaj nas mocno podenerwował, ale teraz będziemy mieli spokój. Dwóch oficerów brak. Jeden zdechl, a drugi pójdzie za jego śladem.

— Za cztery tygodnie już będzie zdrow.

— Zobaczymy, ale mamy w każdym razie wielkie szczęście.

— Dadzą nam pewnie zastępcę, byle nie jakiego durnia.

— Co on teraz może zrobić? Nikt nie przestraszy się nowego.

— Grunt, że przedko już urlop świąteczny.

— Psiakrew, nie mogę się już go doczekać.

— Może na pociechę coś wytrąbimy?

— Tak, ale co? Nie mam ani feniga.

— Ja też. Chodźmy na piwo do kasyna.

— Na kredyt?

— Tak.

— Ale ja już mam ładną sumkę u tego lichwiarza. Zdziera z nas dwa razy, większe ceny od tych, jakie są w mieście.

— To nic. Ja uregulowałem swój rachunek i mam kredyt otwarty.

— Dobra. Więc zaraz po obiedzie przy naszym stoliku.

Większość zamożniejszych uczniów przepędzała w ten sposób przerwy obiadowe, o ile nie było żadnego przeglądu broni, lub apelu mundurowego.

Przed wyjazdem na urlop Burg dostał karny raport za swego konia, który złamał nogę majorowi, i za karę został pozbawiony urlopu. Taksamo było z Reinhardtem, którego przyłapali żandarmi (wraz z Gossem!) na jakiejś bojce z cywilami, którym uczniowie chcieli zabrać dziewczynę.

Znalazło się kilku takich, którzy zostali dobrowolnie, aby przygotować się lepiej do egzaminu i patrzano na nich, jak na warjatów. Tego samego zdania byli nawet oficerowie.

Zostać dobrowolnie w śmierdzących koszarach! — tylko niezupełnie zdrowy na umyśle mógł się na to zdobyć.

Gdy wszyscy rozjechali się na urlop, ukarani w tak bezwzględny sposób zorientowali się, że została właściwie sama morowa wiara, która i tutaj przepędzi święta nienajgorzej. Przedewszystkiem przenieśli się wszyscy do jednego kąta koszar i wysłali telegramy z prośbą o posiłki w postaci żywności i gotówki. Największą korzyścią urlopu było odetchnięcie wolnością i pobyt w kulturalnym środowisku, w otoczeniu rodziny. Różnica między życiem koszarowym a urlopem była tak wielka, że niektórzy wprost nie mogli nadziwić się, że w domu mogą spać do której chcą godziny, nikt ich nie ruga i nie maltretuje; w ten sposób pozbawienie urlopu było zawsze karą, pomimo, że pozostali w koszarach mogli sobie urządzać wspaniałe święta. Dwóch nawet popłakało się pokryjomu, a koledzy, chociaż pokrywali z tego między sobą, udawali jednak, że nie domyślają się niczego.

(D. c. n.)

## ROBOTNIK

jest najpoczytniejszym organem świata pracy

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.